

Ks. Józef GRZYWACZEWSKI

POGLĄDY BAZYLEGO Z ANCYRY JAKO PRZEDSTAWICIELA HOMOJUZZAN NA PODSTAWIE DEKLARACJI SYNODU W ANCYRZE

Treść: 1. Kontekst zwołania synodu w Ancyrze; 2. Główne elementy teologii homojuzzan: a. Syn nie jest stworzeniem;

Słowa kluczowe: Bazyl z Ancyry, homojuzzanie, semi-arianie, *homoios kat'ousian*.

Key words: Basil of Ancyra, Homoiousians, Semi-Arians, *homoios kat'ousian*.

Bazyli z Ancyry żył w latach 300-364; przeszedł do historii jako przedstawiciel ugrupowania homojuzzan (pisze się też homeuzjan). O tym ugrupowaniu i o samym Bazylim pisali autorzy starożytni jak Epifaniusz z Salaminy, Sokrates Scholastyk, Hermiasz Sozomen, Teodoret z Cyru, Filostorgiusz. Historie Kościoła Sokratesa i Sozomena tłumaczone są na język polski. Na temat Bazylego i homojuzzan są opracowania naukowe. Spośród dawniejszych można wymienić J. Gummerus, *Die homöusianische Partei bis zum Tode des Konstantius*, Leipzig 1900. Spośród współczesnych na uwagę zasługuje praca Jeffrey N. Steenson'a, *Basil of Ancyra and the course of Nicene Orthodoxy*, Oxford 1983; są też mniejsze opracowania tego autora. Rolę Bazylego z Ancyry w debatach teologicznych sygnalizuje Lewis Ayres w książce pod tytułem *Nicaea and its Legacy*, Oxford 2004, a także Mark Weedman w artykule *Hilary and the Homoiousians: Using New Categories to Map the Trinitarian Controversy*, w serii *Church History* 76, 3 (2007) 491-510. Teologii czwartego wieku dotyczą prace Jana Gliścińskiego, *Współlistoty Ojcu*, Łódź 1992 oraz *Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers*, Warszawa 1990. Ogólne ramy teologii pierwszych wieków, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych Soborów ekumenicznych szkicuje M. Starowieyski w książce pod tytułem *Sobory Kościoła niepodzielonego*, Tarnów 1994.

W niniejszym artykule zasygnalizujemy najważniejsze punkty nauczania Bazylego z Ancyry jako przedstawiciela homojuzzan¹. Podstawowym źródłem będzie list synodalny z Ancyry (358). Analiza dzieła *O Trójcy Świętej* opracowanego przez

¹ X. LE BACHELET, *Basil d'Ancyre*, w : *Dictionnaire de Théologie Catholique*, t. II (Paris 1923), col. 461 : « Basile devint le principal chef du groupe modéré des homéousiens ou semi-ariens (...) dans la lettre synodale, il proclama la charte du parti homéousien ».

Bazylego wspólnie z Grzegorzem z Laodycei wymagałaby oddzielnego opracowania. Zachowało się ono u Epifaniasza w „Panarionie” (Haer. 73, 12-22).

Niniejsza praca, bardzo skromna w porównaniu do innych, podejmowana jest w roku 2014, którego hasłem duszpasterskim jest „Wierzę w Syna Bożego”. Tę właśnie wiarę starali się zgłębić i wyrazić ją odpowiednimi słowami teologowie okresu patrystycznego.

1. Kontekst zwołania synodu w Ancyrze

Wiadomo, że Bazyli został biskupem Ancyry (obecnie Ankara w Turcji) na miejsce Marcelego, który został deponowany na synodzie w Konstantynopolu (356/357)². Bazyli zorganizował synod w 358 roku. Sokrates zanotował, że „tak się złożyło, że Bazyli zgromadził wielu okolicznych biskupów na uroczystość poświęcenia wybudowanej przez siebie świątyni”³. J. Gliściński przypomina, że „aczkolwiek w synodzie tym uczestniczyło niewielu, bo zaledwie 12 biskupów, to jednak decyzje, jakie zostały na nim podjęte, miały kapitalne znaczenie w zakresie doktryny wiary. Ta ostatnia sprawa zajęto się głównie ze względu budzące niepokój ożywienie działalności zwolenników anomeizmu w Antochii. Jeden z jego przywódców, Jerzy z Laodycei, wystosował list do Bazylego, prosząc o interwencję. Adresat, będący przywódcą homojużjan, chętnie przystał na tę propozycję, starając się wykorzystać do tego celu zwołany przez siebie synod biskupów swego regionu. Uchwały, jakie zostały podjęte, rozesłano do wszystkich Kościołów w formie listu, w którym uznano za ważne formuły wiary z 343 i 351 roku, zwolenników zaś monarchianizmu i anomeizmu bezwzględnie potępiono”⁴ Potępiono Eudoksjusza biskupa Antiochii za popieranie Aecjusza i jego nauki; obaj wyznawali naukę ariańską i odrzucali termin „współistotny” oraz zwrot „podobny co do istoty”.

Deklaracja teologiczna wyrażona w liście synodalnym stanowi cenny dokument dotyczący teologii homojużjan⁵ i wyraża stanowisko polemiczne w stosunku do skrajnych arian. J. Kelly napisał o tym liście: „Pod przewodnictwem Bazylego z Ancyry utworzyła się grupa i na synodzie w Ancyrze w 358 roku opublikowała pierwszy homojużjański manifest”⁶. L. Ayres przypuszcza, że bezpośrednim powodem zwołania synodu była wzmożona aktywność skrajnych homojużjan (homejczyków)⁷. Zapewne większość patrologów podziela pogląd J. Steensona oraz L. Ay-

² Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, II, 33, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980, s. 145: „Zgromadzeni w Konstantynopolu biskupi złożyli z urzędu i usunęli z Kościoła Marcellusa, biskupa Ankary (...). Jednocześnie godność biskupa Kościoła Galacji powierzyli Bazylemu, znakomitemu mówcy i mężowi sławnemu z uczoneści”.

³ Hermiasz Sozomen, dz. cyt., IV, 13, s. 232.

⁴ J. Gliściński, *Współistotny Ojcu*, Łódź 1992, s. 87.

⁵ J. Steenson, *Basil of Ancyra and the Course of Nicene Orthodoxy*, Oxford 1983, s. 126: “The synodical of the Council of Ancyra is regarded as the definitive expression of the Homoiousians”.

⁶ J. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 189.

⁷ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy. An Approach to Fourth-Century Trinitarian Theology*, Oxford 2006, s. 150: “The emergence of radical Homoians – who themselves saw the same creedal activity as

res'a, że redaktorem tego listu jest Bazyli jako biskup Ancyry jako organizator i przewodniczący synodu⁸. Bazyli wyraził zdanie biskupów, którzy brali udział w synodzie i podpisali dokumenty, jakie zostały tam sporządzone.

Homojuzjanie nie stanowili zwartej grupy. Epifaniusz dzieli ich na dwie frakcje: „Była w tym czasie grupa semi-arian, której przewodzili Bazyli, Grzegorz i Sylwan, a inni szli za nimi. Ta grupa zyskiwała na znaczeniu. Była też inna, czyli ta, której przewodzili Eudoksjusz, Grzegorz z Aleksandrii, Euzojusz z Antiochii; ona sprzeciwiała się pierwszej, a przy tym miała za sobą poparcie cesarza Konstancjusza”⁹. Ściślej mówiąc obie grupy cieszyły się względami cesarza, gdyż obie nie akceptowały credo z Nicei i obie znajdowały się na pozycji semi-ariańskiej, chociaż wiadomo było, że odrzucały skrajne sformułowania arian.

2. Główne elementy teologii homojuzjan

Przedstawimy w zarysie na podstawie listu z Ancyry poglądy Bazylego oraz jego zwolenników, których obecnie określa się jako semi-arianskie albo homojuzjanie.

a. Syn nie jest stworzeniem

Uczestnicy synodu stwierdzają w pierwszej części listu: „Uwierzyliśmy w Ojca i Syna i Ducha Świętego, a nie w Stwórcę i w stworzenie. Coś innego oznacza stwórca (κτίστης) i stworzenie (κτίσμα), a coś innego Ojciec i Syn, dlatego rozróżnia się każde z tych pojęć”¹⁰.

W ten sposób zapewne chcieli sprzeciwić się poglądom arian, którzy twierdzili, że „również Syn jest stworzeniem i jednym spośród rzeczy uczynionych”¹¹. Według Atanazego z Aleksandrii nieznany bliżej „Atanazy z Narbe jawnie odsłonił herezję mówiąc, że Syn Boga jest jedną ze stu owiec. Pisząc do biskupa Aleksandrii ośmielił się powiedzieć w ten sposób: Dlaczego skarżysz się na arian, gdy mówią: Syn Boży jest stworzeniem uczynionym z niebytu i jest jedną rzeczą z wielu? Całość stworzenia została ukazana w przypowieści przez obraz stu owiec, a jedną z nich jest również Syn”¹².

pointing in their direction – forced upon the Homoiousians the need to identify their own position far more clearly”.

⁸ J. Steenson, *Basil of Ancyra and the Course of Nicene Orthodoxy*, dz. cyt., s. 128: “I take it principally the work of Basil of Ancyra himself”. L. Ayres, dz. cyt., s. 150: “From this gathering at least one extensive letter survives, written by Basil of Ancyra himself”.

⁹ Epiphanius of Salamis, *The Panarion*, Book II and III, Sects 47-80, *De fide*, § 73, 20, 1, trad. F. Williams, Leiden-New York-Köln 1994, s. 456, tłum. pol. własne.

¹⁰ Epifaniusz, *Panarion* 73, 2-9, § 3, w: *Acta Synodalia*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, t. I, s. 211

¹¹ Zob. Atanazy, *O synodach w Rimini i Seleucji Izauryjskiej*, § 15, tłum. P. Szewczyk, Kraków 2011, s. 69.

¹² Tamże.

Zdaniem homojużjan Syn nie jest stworzeniem, nawet jeśli się zrobi zastrzeżenie „nie jak inne stworzenia” albo „wyższy od wszystkich stworzeń”. W liście synodalnym stwierdzono: „Jeśli (ktoś) powie, że (Syn) jest wyższy pod względem wielkości jak niebo przewyższające górę lub pagórek, to ujmując Go jako wyższego pod względem wielkości, zaliczy Go do rzędu rzeczy uczynionych. Jeśli uzna Go za wyższego z powodu posiadanej kondycji czy funkcji, ponieważ został uczyniony jako pierwszy i pomagał przy stwarzaniu innych rzeczy, to osiągnie się Go z pojęcia rzeczy uczynionych”¹³.

Homojużjanie nie podzielali poglądu ariańskiego jakoby Syn był stworzeniem, choćby najdoskonalszym. Grzegorz z Laodycei, współpracownik Bazylego, odrzucał terminy typowo ariańskie jak *Niezrodzony* i *Zrodzony* (*agennetos* i *genetos*), gdyż jego zdaniem sytuują one Syna w porządku stworzeń¹⁴. W tym sensie ich stanowisko było zbliżone do nicejskiego. Homojużjanie podkreślali, że Syn prawdziwie jest Synem zrodzonym przez Ojca, przy czym zastrzegali, że nie chodzi o zrodzenie podobne do fizycznego, gdyż „z nazw Ojciec i Syn powinniśmy uchwycić pojęcie właściwe wierze”¹⁵, czyli pojęcie rodzenia rozumieć w sensie duchowym. Wyznawali oni, że „Chrystus nie jest stworzeniem, ale Synem Ojca (...), nie był też Syn *energią* Ojca, jak ich zdaniem nauczał Marcełi, ale substancją (*ousia*) jak Ojciec”¹⁶. Termin *energeia* dość często pojawia się w pismach Bazylego¹⁷. Dodajmy, że u niektórych autorów pojęcie istoty (*ousia*) zbliżało się do pojęcia osoby (*proson*), a termin *energeia* był używany w różnych kontekstach.

W dalszej części listu uczestnicy synodu w Ancyrze dowodzili, że Syn Boży jest synem w znaczeniu nie ogólnym, lecz wyjątkowym:

„Nikt nie powinien pojmować znaczenia pojęcia Ojca i pojęcia Syna wychodząc od potocznego znaczenia synowie, gdyż wówczas wielu byłoby synami Bożymi, o czym mówi Pismo: ‘Zrodziłem i wychowałem synów, a oni wystąpili przeciw Mnie’ (Iz 1, 2) oraz ‘Czyż nie jest jeden Ojciec was wszystkich’ (Mal 2, 10)”¹⁸.

Rzeczywiście, samo pojęcie „syn” jeszcze nie oznacza nadzwyczajnej godności, gdyż w sensie szerszym wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi. Gdy Chrystus nazywał siebie Synem, a Boga nazywał swym Ojcem, to nie miał na myśli znaczenia ogólnego tych pojęć, lecz wyjątkowe i dosłowne. On jest Synem Bożym w sensie ści-

¹³ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 4, dz. cyt., s. 213.

¹⁴ Epiphanius of Salamis, *The Panarion*, Book II and III, Sects 47-80, *De fide*, § 73, 20, 1, dz. cyt., s. 453: “The terms *Ingenerate* and *Generate* do not imply a relationship between the *Ingenerate* and *Generate*, or, at the same time give indication of their nature. Instead they put the individuality of the Son on a level with the rest of created things. Therefore, because of the impious trickery, we shall persist in our pious use of *Father* and *Son*”.

¹⁵ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 3, dz. cyt., s. 212.

¹⁶ J. Kelly, dz. cyt., s. 189-190.

¹⁷ L. Ayres, dz. cyt., s. 151: “Basil makes interesting use of energy (*ἐνέργεια*) language here. On the one hand, he rejects the idea that the Son is an *energeia* by insisting that the Father is the Father of an *ousia* that exists according to the Father’s *energeia* (*ἐνέργεια*). On the other hand, Basil uses the term in a number of passages to argue that likeness in activities indicates likeness in essence”.

¹⁸ Epifaniusz, *Panarion* 73, § 5, dz. cyt., s. 213.

słym, ontologicznym, podczas, gdy wszyscy inni mogą być tak nazwani w sensie ogólnym, przenośnym lub w sensie adopcji duchowej. Biskupi wyjaśniali bliżej tę kwestię:

„Powyższe przykłady wykażą na podstawie ogólnego pojęcia, że (Chrystus) Synem nie jest tak samo jak oni (inni ludzie), ale będąc jak te stworzenia, uczestniczy w jedynym imieniu Syna. Kościół wierzy, że Bóg nie tylko jest Stworzycielem stworzeń, o tym wiedzą także Żydzi i Grecy, ale jest także Ojcem Jednorodzonego, gdyż posiada nie tylko aktywność stwórczą, dzięki której jest poznawany jako Stwórca, lecz także rodzicielską w sensie właściwym i jedynym, ze względu na którą poznajemy Go jako Ojca Jednorodzonego”¹⁹.

Chrześcijańskie pojęcie Ojca i Syna wykracza poza koncepcje judaistyczne i helłeńskie, gdyż one są oparte na pojęciu ogólnym ojcostwa i synostwa, opartym na pojęciu stworzenia. Chrystus jest Synem Ojca w sensie pełnym, zupełnie innym niż to można powiedzieć o ludziach. Dlatego mówi się, że „Syn jest zrodzony, a nie stworzony”. To właśnie podkreślone jest w credo nicejskim.

b. Syn jest wieczny

Skrajni arianie twierdzili, że Syn należący do stworzeń nie istnieje odwiecznie. Ariusz pisał do Euzebiusza z Nikomedi zaraz na początku swej działalności: „Co myślimy, czego nauczaliśmy i czego nauczamy? Tego, że Syn nie jest niezrodzony (*agennetos*) i nie jest żadną miarą jest częścią Niezrodzonego; nie jest wyciągnięty z jakiejś materii, lecz twierdzimy, że zaczął on istnieć dzięki woli Ojca i dzięki decyzji podjętej przed czasem i przed wiekami przez Boga prawdziwego, niepodlegającego ruchowi, jedyne. Twierdzimy, że Syn nie istniał, zanim został zrodzony lub stworzony lub ustanowiony, gdyż nie jest on niezrodzonym. Jesteśmy prześladowani za to, że powiedzieliśmy, że Syn ma początek, a Bóg nie ma początku. Oto za co jesteśmy prześladowani, a także i za to, że powiedzieliśmy, że Syn został wydobyty z niebytu, ale my powiedzieliśmy tak w tym sensie, że on nie jest częścią Boga, ani też utworzony z jakiejś substancji. Oto dlaczego jesteśmy prześladowani”²⁰.

Mając na uwadze tego rodzaju poglądy uczestnicy synodu w Ancyrze orzekli: „Jeśli ktoś by rozumiał, że Bóg jest Ojcem jednorodzonego Syna w czasie, a nie że istniał poza czasem (...) jeśli ktoś by mówił, że Ojciec jest starszy od swego jednorodzonego Syna, a Syn jest młodszy od Ojca, niech będzie wyklęty”²¹. Rozumieli, że wieczność należy do natury Boga, a zatem nie można mówić, że był czas, kiedy Syna nie było, albo był czas, kiedy Bóg nie był ojcem, a stał się nim w tedy, gdy narodził się Syn. Gdyby przyjąć taki pogląd, to by oznaczało, że u Boga płynie czas i są zmiany, a wszyscy zgodni są co do tego, że Bóg jest niezmienny, nie może za-

¹⁹ Tamże, § 5, s. 213-214.

²⁰ Théodoret de Cyr, *Histoire ecclésiastique*, I, 5, 3-4, trad. P. Canivet, SCh 501, s. 193, tłum. pol. własne.

²¹ List z Ancyry, anatema 10 i 11, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 224.

tem najpierw jako samotny byt, a potem *stać się* Ojcem. Jeśli Bóg jest Ojcem, to jest z nim z natury, czyli odwiecznie.

c. Syn podobny do Ojca pod względem istoty

W dalszej części listu z Ancyry czytamy: „Nasz Pan Jezus Chrystus nauczał swoich uczniów mówiąc: ‘Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego’ (Mt 28, 19). Dlatego my, odrodzeni w tej wierze, powinniśmy nabożnie rozważać treść zawartą w tych imionach (...), abyśmy słysząc właściwe imiona uświadomili sobie, że „Ojciec jest przyczyną istoty podobnej do siebie (τὸν πατέρα αἴτιον ὁμοίως αὐτοῦ οὐσίας) i słysząc imię Syna, pomyśleli o Synu podobnym do Ojca (ὁμοιον τὸν υἱὸν τοῦ πατρὸς), którego jest synem”²².

Redaktor listu w imieniu uczestników synodu stwierdza, że istota (*ousia*) Syna jest podobna do istoty Ojca, dlatego Syn jest podobny do Ojca pod względem istoty. Nie było to ściśle określenie, gdyż pojęcie istoty (*ousia*) nie było jasno sprecyzowane. Ponadto homojużanie uważali, że podobieństwo nie oznacza równości. Zdaniem L. Ayres’a określenie „Syn podobny do Ojca według istoty”, chętnie stosowane w kręgu homojużan, miało zapewnić pozostawanie w relacji Syn-Ojciec, a nie Stwórcy-stworzenie²³. Miała to być forma odciążenia się od poglądów ariańskich, nie zaś ściśle określenie relacji Syna do Ojca.

Przypuszcza się, że list z Ancyry był redagowany głównie z myślą o Aecjuszowi i Eudoksjuszowi z Antiochii²⁴, autorzy listu zapewne mieli także na uwadze Marcelego z Ancyry, który poprzednio został deponowany. Biskupi zaznaczyli, że pojęć jak *ojciec* i *syn* nie pojmują w sensie cielesnym, lecz duchowym. Podobnie rzecz się ma z pojęciem rodzenia: w przypadku Boga Ojca i Syna wyklucza się cierpiętność i wszelką cielesność, a pojmuje się je w sensie wyłącznie duchowym: „Jeśli w odniesieniu do Ojca i Syna usunie się wszystko, co cielesne, to pozostanie jedynie rodzenie żyjącego podobnego pod względem istoty (*ousii*), skoro każdego ojca uważa się za ojca istoty (*ousii*) podobnej do niego”²⁵. Chcieli zapewne podkreślić, że byt rodzący nie może zrodzić bytu różnego od siebie. Bliskość istoty Syna do istoty Ojca wyrazili słowem podobny (ὁμοιος), gdyż wydawało im się, że on właśnie najlepiej wyraża podobieństwo Syna do Ojca w zakresie istoty czy natury.

²² Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 3, dz. cyt., s. 210.

²³ L. Ayres, dz. cyt., s. 151: “Once we remove the corporal connotations of the Father/Son relationship then we are left with only the generation of a living being like in essence. Thus we must confess Father and Son to be according to essence (ὁμοιος κατ’οὐσίαν) if we are not to mistake the Father/Son relationship for a Creator/creature relationship”.

²⁴ J. Steenson, *Basil of Ancyra and the Course of Nicene Orthodoxy*, dz. cyt., s. 128: “The opponents with whom the synodical is concerned are undoubtedly meant to be mainly radical Arian Aetius and his episcopal patron Eudoxius of Antioch”.

²⁵ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 4, dz. cyt., s. 212.

W dalszej części dokumentu synodalnego czytamy: „Ojciec z samego siebie zrodził Syna bez wypływu i bez cierpięliwości, że Syn z Ojca podobny jest pod względem istoty (υἰόν δε ὁμοιον κατ’ οὐσίαν ἐκ τοῦ πατρὸς), doskonały z doskonałego, będący, Jednorodzony”²⁶. Uznano, że Syn, czyli „Mądrość-substancjalna pochodzi od Mądrego –substancjalnego; ta Mądrość-substancjalna, którą jest Syn, będzie (jest) podobna pod względem istoty (ὁμοία ἔσται κατ’ οὐσίαν) do Mądrego-Ojca, z którego zaistniał Syn-Mądrość”²⁷.

List, jak widać, nawiązuje do idei Mądrości z Księgi Przysłów (8, 22-30), gdzie Mądrość jest personifikowana i przedstawia się jako istota, która współdziałała z Bogiem w stwarzaniu świata. Taką funkcję pełnił Logos w greckich koncepcjach filozoficznych²⁸. W pojęciu Bazylego Ojciec i Syn nie posiadają mądrości w ten sam sposób, bowiem Syn nie tyle posiada mądrość, ile nią jest: „I jak Syn jest Mądrością Mądrego, istotą istoty (*ousia ousii*), tak i obraz *ousii* jest podobny. Stąd ‘obrazem Boga niewidzialnego’ (Kol 1, 15) uznaje się Mądrość czyli Syna”²⁹.

Tak oto Syn-Logos, odwieczne Słowo, jawi się jako personifikowana Mądrość, która była od początku u Boga, a która przybrała ludzką naturę. Ta Mądrość jest Mądrością Ojca, ona uczestniczy w mądrości Ojca i w Jego naturze³⁰. Ponieważ pojawiła się na świecie jest obrazem Boga niewidzialnego, Jego istoty i Jego Mądrości.

d. Różnica w Bóstwie pomiędzy Ojcem i Synem

Ojcowie synodu, którzy wiele mówili o podobieństwie Syna do Ojca, starali się wskazać także na różnicę. W swym liście napisali:

„Syn, będąc Synem Bożym i istniejąc w postaci Bożej i będąc równym Bogu, posiadał własności Bóstwa, będąc bezcielesny po względem istoty (κατ’ οὐσίαν ἀσώματος) i podobny do Ojca pod względem Bóstwa (ὁμοιος τῷ πατρὶ κατὰ τὴν θεότητα), bezcielesności i działania (ἐνεργείας)... podobny jest do Boga jako Boży (ὁμοιος τῷ θεῷ καθὸ θεός), nie będąc postacią Boga, ale Bożą (οὔτε μορφή ἐστι τοῦ θεοῦ, ἀλλὰ θεοῦ) nie jest podobny do samego Boga, ale jest Boży, nie

²⁶ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 5, dz. cyt., s. 215.

²⁷ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 6, dz. cyt., s. 215.

²⁸ J. Steenson, *Basil of Ancyra and the Course of Nicene Orthodoxy*, dz. cyt., s. 146: “Basil maintains that there was rational philosophical basis for holding that Wisdom is similar in *ousia* to the Wise God. Then, he tried to demonstrate that it is exegetically possible to move from the priori conception of Wisdom to the New Testament conception of Son”.

²⁹ Epifaniusz, *Panarion*, §7, dz. cyt., s. 216.

³⁰ L. Ayres, dz. cyt., s. 152: “The Father has wisdom in an incomposite way; and the Son is wisdom from the incomposite wisdom”.

posiada Bóstwa sam w sobie jak Ojciec (οὐτε αὐθεντικῶς ἔχει τὴν θεότητα ὡς ὁ πατήρ)³¹.

Biskupi zebrani w Ancyrze byli na pewno pod wpływem klasycznego monoteizmu, inspirowanego przez Stary Testament, a może też przez poglądy Platona czy Plotyna, dlatego nie dopuszczali myśli, by obok Boga Stwórcy był jakikolwiek inny byt Jemu równy. Dlatego w ich pojęciu Syn, mimo wszelkiego podobieństwa do Ojca, nie jest Bogiem w takim znaczeniu jak Ojciec, bowiem w takim przypadku należałoby mówić, że jest *dwóch Bogów*, co jest nie do przyjęcia. Wobec tego rodzaju trudności, jak pamiętamy, stanął w drugim wieku Justyn (+ 167)³². Na zarzut dyteizmu narażali się chrześcijanie okresu po-apostolskiego, głównie ze strony wyznawców judaizmu, którzy nie mogli się pogodzić z młodą wówczas religią chrześcijańską, która wyłoniła się z religii Izraela. Można sobie wyobrazić, że pytanie, jak pogodzić wiarę w Bóstwo Chrystusa z tradycyjnym monoteizmem stawiali także chrześcijanie swoim duszpasterzom i nauczycielom.

W wyżej przytoczonym stwierdzeniu zastosowane są subtelności wynikające z użycia rodzajnika ó przy słowie θεός (Bóg). Na znaczenie rodzajnika ó wskazywał już wcześniej Orygenes. W „Komentarzu do Ewangelii Jana” pisał : „Trzeba powiedzieć, że Bóg (ὁ θεός) jest Bogiem samym w sobie (αὐτόθεος) i dlatego Zbawiciel tak do Niego mówił w modlitwie „Aby poznali Ciebie jedynego prawdziwego Boga” (J 17, 3). Wszystko natomiast co jest poza Bogiem samym w sobie (αὐτόθεος), a jest uświęcone przez uczestnictwo w Jego Boskości, słuszniej może zwać się nie Bogiem (ὁ θεός), lecz Bóstwem (θεός). Od tego (wszystkiego) pod każdym względem czcigodniejszy jest ‘Pierworodny wszelkiego stworzenia’ (Kol 1, 15), bo On pierwszy przyjął do siebie Boskość dzięki temu, że jest u Boga”³³.

Wcześniej podobne rozróżnienie stosował Filon Aleksandryjski³⁴. U niego termin „Bóg” bez rodzajnika może odnosić się do Logosu, który był pojmowany jako pośrednik pomiędzy Bogiem jako absolutnym duchem a materialnym światem. Chyba za tym tokiem myślenia szedł Bazyli i jego zwolennicy, dlatego uważali, że określenie *podobny według istoty* zakłada niewątpliwie bliskość pomiędzy Ojcem i

³¹ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 9, dz. cyt., s. 219.

³² Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, 50, 1, tłum. L. Misiarczyk, Warszawa 2012, s. 213: „Tryfon rzekł: odpowiedz mi najpierw, jakie masz dowody na to, że oprócz Stwórcy wszystkiego, co jest, istnieje jakiś drugi Bóg, a potem wykaż, że zechciał się On narodzić z Dziewicy”.

³³ Orygenes, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, II, 17, tłum. S. Kalinkowski, PSP 28 (1981) 103. Dla porównania podajemy to zdanie w języku francuskim, gdzie lepiej widać różnicę pomiędzy wyrazem „Bóg” z rodzajnikiem i bez rodzajnika: Origène, *Commentaire sur S. Jean*, II, 17, tłum. C. Blanc, SCh 120 bis, s. 223: « Il faut dire d’une part que le Dieu (ὁ θεός) c’est Dieu même (αὐτόθεος) et c’est pourquoi le Sauveur dit dans sa prière) son Père : ‘Qu’il te connaissent le seul vrai Dieu (μόνον ἀληθινὸν θεόν), et d’autre part, tout ce qui est en dehors de Dieu même (αὐτόθεος), est déifié par participation à sa divinité, il serait plus juste ne de pas l’appeler ‘le dieu’ (ὁ θεός), mais ‘un dieu’ (θεός)».

³⁴ Philon d’Alexandrie, *De somniis*, 228-229, trad. P. Savinel, Paris 1962, s. 119 : « La Parole de Dieu désigne le vrai Dieu par l’article, disant : ‘Je suis le Dieu’ et le Dieu improprement appelé ainsi sans l’article, disant : ‘Celui qui t’est apparu dans le lieu », non du Dieu (τοῦ θεοῦ), mais simplement de Dieu (θεοῦ) ».

Synem, ale także różnicę w Bóstwie: Ojciec jest Bogiem sam w sobie (αὐτόθεος), podczas gdy Syn posiada udział w naturze Boga poprzez uczestnictwo w Bóstwie Ojca.

Podobieństwo Syna do Ojca zakłada indywidualne istnienie. W liście synodalnym z Ancyry stwierdzono:

„Pojęcie podobnego nie prowadzi do utożsamienia Ojca z Synem, ale do podobieństwa pod względem istoty (κατ'οὐσίαν ὁμοιότητα) i do niewyraźnego i niecierpięliwego zrodzenia z Niego (...). Syn uczyniony podobnym pod względem istoty (*ousii*) do Ojca, który go zrodził, nie oznacza tożsamości tej samej istoty z Ojcem, ale podobieństwo (ταυτότητα ἄξει τοῦ πατρὸς τὴν ἑαυτοῦ οὐσίαν, ἀλλ ἐπὶ τὴν ὁμοιότητα)”.³⁵

Jak widać uczestnicy synodu w Ancyrze, podobnie jak wielu teologów wschodnich w owym czasie, obawiali się modalizmu, dlatego zaznaczyli, że podobieństwo nie oznacza tożsamości. Dla podkreślenia prawdy, że podobnymi mogą być byty istniejące oddzielnie, autorzy posunęli się do stwierdzenia, że Syn nie jest z tej samej istoty co Ojciec. W jednym z anatematyzów, jakie dołączyli do listu synodalnego, orzekli: „Jeśli ktoś mówiłby, że z powodu mocy i istoty (ἐξουσία καὶ οὐσία) Ojciec jest ojcem Syna i mówiłby, że Syn jest współistotny Ojcu (ὁμοούσιον τῷ πατρὶ) lub że ma tę samą istotę (ταύτοούσιον), niech będzie wyklęty”³⁶.

Widzimy w tej deklaracji zdecydowaną niechęć do terminu „współistotny” (ὁμοούσιος), który od początku budził negatywne skojarzenia na Wschodzie, natomiast na Zachodzie bez większych oporów przyjmowano jego łaciński odpowiednik *consubstantialis*. Formułując ten anatematyzm autorzy mieli na myśli modalistyczną interpretację pojęcia „współistotny” oraz zwrotu „tę samą istotę”, to znaczy, że gdyby Syn miał tę samą istotę albo był współistotny z Ojcem, to by znaczyło, że jest identyczny z Ojcem, a wówczas można by było powiedzieć, że jest dwóch Bogów albo Syn jest częścią Ojca. Bazyli reprezentujący ugrupowanie homojużjan, chociaż odcinał się od skrajnego arianizmu, szczególnie ugrupowania anomejczyków (anomejów), zajmował pozycję różniącą się od tej, jaką przyjął Sobór w Nicei.

F. Dünzl przypomina, że biskupi zgrupowani wokół Bazylego z Ancyry oraz Grzegorza z Laodycei nauczali, że Ojciec i Syn posiadają oddzielną hipostazę i oddzielny byt lub istotę (*ousia*), ale ponieważ Syn jest zrodzony z Ojca, Jego istota (*ousia*) odpowiada istocie (*ousii*) Ojca, a chcąc wyrazić relację pomiędzy istotą Syna i Ojca posługiwali się zwrotem „podobny pod względem istoty” (ὅμοιον κατ'οὐσίαν). To zaś podobieństwo można było także wyrazić słowem „współpodobny” (ὁμοιούσιος)³⁷.

³⁵ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 9, dz. cyt., s. 219.

³⁶ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, anatema 19, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 224. Anatematyzmy tego synodu podaje również Hilary w *De synodis* (12-26; *Acta Synodalia*, t. I, s. 220-224), ale jego wersja różni się od tej, jaką podaje Epifaniusz.

³⁷ F. Dünzl, *A Brief History of the Doctrine of the Trinity in the Early Church*, trad. J. Bowden, New York 2007, s. 90-91: “The bishops around Basil of Ancyra and George of Laodicea taught precisely this: while by comparison with the Father the Son is a distinct hypostasis and has his own

Na pewno uczestnicy synodu w Ancyrze mieli intencję zwalczać tych, którzy wprost lub pośrednio kwestionowali pełne synostwo Boże Syna³⁸, ale sami nie wyrażali się w sposób wystarczająco jasny. Kontrowersje odbywały się jakby na dwóch poziomach: pierwszy to poziom rzeczowy, czyli samo pojęcia ojcostwa, synostwa, relacji Syna do Ojca; drugi to poziom językowy. Używano terminów i określeń bez dostatecznej ich precyzji; poszczególni autorzy nadawali różne znaczenie tym samym wyrazom, to zaś rodziło nieporozumienia. Wiadomo na przykład, że słowo „współistotny” (*homoousios*) może być rozumiane w sensie *ten sam* lub *identyczny*, a wyrażenie „podobny co do natury” (*homoios kat'ousian*) może oznaczać nie równość co do istoty, lecz podobieństwo dość luźne.

e. Syn podobny do ludzi

Analogicznie do nauki po podobieństwie Syna do Ojca, homojuzanie uczyli na temat podobieństwa Syna do ludzi. W liście synodalnym z Ancyry czytamy:

„Istotnie, ‘uczyniony na podobieństwo ludzi’ (Fil 2, 7) był człowiekiem, ale nie człowiekiem pod każdym względem. Był człowiekiem przyjąwszy ludzkie ciało, skoro ‘Słowo stało się ciałem’ (Rz 8, 3). Nie był zaś człowiekiem, gdyż nie został urodzony jak ludzie (...). W ten sposób także Syn przed wiekami jest Bogiem jako Syn Boży, jak i człowiekiem jako syn człowieka. Jednakże nie jest tożsamy z Bogiem Ojcem, który Go zrodził, podobnie jak nie jest tożsamy z człowiekiem jako (urodzony) bez nasienia i rozkoszy. Stał się ‘na podobieństwo grzesznego ciała’ (Rz 8, 3)... Tak więc Syn, będąc Synem Bożym i istniejąc w postaci Bożej i będąc równy Bogu (ἴσα ὦν θεῷ), posiadał własności Bóstwa, będąc bezcielesny pod względem istoty (κατ' οὐσίαν ἀσώματος) i podobny do Ojca pod względem Bóstwa (ὁμοιος τῷ πατρὶ κατὰ τὴν θεότητα), bezcielesności i działania. Podobnie jak w ciele podobny jest do ciała i poddany cierpieniom ciała, jakkolwiek nie utożsamia się z nim, tak i podobny jest to Boga jako Boży (ὁμοιος τῷ θεῷ καθὸ θεός), będąc nie ‘postacią Boga’, ale ‘Bożą’, nie jest podobny do samego Boga, ale jest Boży (οὕτε ἴσα ἐστὶ τῷ θεῷ, ἀλλὰ θεῷ), nie posiada Bóstwa sam z siebie jak Ojciec. Podobnie nie miał grzesznych poruszeń jak człowiek, ale podobnie postępował jak człowiek”³⁹.

being (*ousia*) as individual substance, precisely because he is begotten by the Father in a metaphorical sense, his *ousia* corresponds to the *ousia* of the Father (...). The answer to Neo-Arianism can be summed up in the statement: The Son is like or similar to the Father in substance (*homoios kat'ousian*). One can also express the relation of the Son to the Father with the adjective *homoiousios*, so in the history of dogma the representatives of this doctrine are designed Homoeousians”.

³⁸ J. Steenson, *Basil of Ancyra and the Course of Nicene Orthodoxy*, dz. cyt., s. 132: „It is the singular aim of the Ancyran synodical to combat any position which would pervert the true Sonship of the Only-Begotten Son of God”.

³⁹ Epifaniusz, *Panarion*, 73, 2-9, § 9, dz. cyt., s. 218-219.

W tej wypowiedzi także dostrzegamy echo nauki Filona i Orygenesesa. Wynika z niej, że w sensie ścisłym Syn nie jest Bogiem jak Ojciec, gdyż nie posiada Bóstwa sam w sobie, lecz przez tylko przeze uczestnictwo w Bóstwie Ojca; nie jest człowiekiem jak inni ludzie, gdyż został poczęty w ciele w inny sposób. Był zatem *tylko* podobny do Boga i *tylko* podobny do człowieka, a nie Bogiem jak Ojciec i człowiekiem jak inni ludzie.

Da się zauważyć, że w poglądach Bazylego i jego zwolenników są punkty zbieżne z nauką przyjętą na Soborze w Nicei, ale są i różnice. L. Ayres dostrzegając podobieństwo nie uważa, by deklarację z Ancyry należało uważać wprost za próbę znalezienia rozwiązania kompromisowego w stosunku do teologii nicejskiej⁴⁰. W istocie było to stanowisko pośrednie pomiędzy Niceą a arianizmem, a możliwe, że biskupi w Ancyrze nie stawiali sobie za cel pojednania teologów o skrajnie różnych poglądach. Wymieniony autor akceptuje określenie *semi-arianizm* dla pozycji teologicznej Bazylego, przypominając, że termin *homoiousios* nie występuje w nauczaniu Bazylego, chociaż musiał być dość popularny, skoro go potępiono w Sirmium⁴¹. Jednakże Epifaniusz przypisuje uczestnikom synodu w Ancyrze posługiwanie się tym wyrazem. Píše on: „Zwolennicy Bazylego i Grzegorza, przywódców sekty semi-arian, zaproponowali wyraz podobny do wyrazu *homoousios*: ‘Nie mówimy *homoousios*, lecz *homoiousios*’. Są oni uczestnikami synodu w Ancyrze, którzy odłączyli się do sekty arian; ich przywódcy to Bazyl z Ancyry i Grzegorz z Laodycei”⁴².

Niektórzy przypuszczają, że to raczej inni zaczęli określać stronnictwo Bazylego i Eudoksjusza jako homojużanie i ta nazwa się przyjęła, co wydaje się uzasadnione tym, że jak wyraz *homoousios* podobny jest do wyrazu *homoiousios*, tak stanowisko homojużan jest podobne do stanowiska nicejczyków, aczkolwiek różnice istnieją.

3. Wpływ Bazylego z Ancyry

Po synodzie w Ancyrze udała się delegacja do cesarza Konstancjusza. W historii Sozomena czytamy: „Poselstwo do cesarza biorą na siebie z wyboru: sam Bazyl biskup Ankary, następnie Eustacjusz biskup Sebasty, wreszcie Elezjos biskup Kyzikos i Leontios prezbiter, dawny szambelan na cesarskim dworze”⁴³. Filostorgiusz przedstawia wpływ Bazylego na cesarza, a poprzez niego na wiele spraw dotyczących Kościoła:

⁴⁰ L. Ayres, dz. cyt., s. 150: “Basil’s theology is usually described as *Homoiousian* (and I will continue to use this term), but the title is misleading if it leads us to understand Basil’s theology as focused around defending a compromise term for the relationship between Father and Son. *Homoiousian* theology has also frequently been termed semi-Arian”.

⁴¹ Tamże, s. 150-151 : “In fact, the term *homoiousios* plays no role in Basil’s surviving texts, although condemnation of it in the manifesto of Sirmium 357 shows that some had begun to suggest it in the middle 350s, and it is present in some other *Homoiousion* texts”.

⁴² Epiphanius of Salamis, *The Panarion*, Book II and III, Sects 47-80, *De fide*, § 73, 12, 6, dz. cyt., s. 433.

⁴³ Hermiasz Sozomen, dz. cyt., IV, 13, s. 233.

„Cesarz nastawiony odpowiednio przez kobiety, bowiem Bazyli i jego zwolennicy przeciwnie je na ich stronę, skazał Teofila z Antiochii na wygnanie do Heraklei w Poncie, a Eudoksjsuszowi polecił opuścić Antiochię i pozostać przy nim. Gdy zaś chodzi o Aecjusza i kilku jego zwolenników wydał ich cesarz na łaskę ich oskarżycieli. Bazyli i jego zwolennicy dyskutowali nad sprawami wiary wobec cesarza i przy tej okazji deklarowali, że Syn jest podobny do Ojca we wszystkim (ὁμοιον τῷ πατρὶ κατὰ πάντα). Gdy zaś chodzi o istotę (οὐσία) w ogóle nie wspomnieli w żadnej debacie. Postarali się zdefiniować swoją opinię przez deklarację synodalną, potwierdzoną podpisami”⁴⁴.

Stwierdzenie, że cesarz był pozytywnie ustawiony do stronnictwa Bazylego przez kobiety można uznać za swego rodzaju *topos* w tym znaczeniu, że rzeczywiście wielu urzędników państwowych, w tym niektórzy biskupi, usiłowali uzyskać coś od cesarza za pośrednictwem cesarzowej, jego siostry lub innych dam dworskich. Wiadomo było, że kapłan Eutokios najpierw przekonał Konstancję siostrę cesarza Konstantyna o niewinności Ariusza, a potem od cesarza uzyskał zgodę na jego powrót z wygnania⁴⁵. Można zatem zrozumieć, że gdy Bazyli został życzliwie przyjęty przez cesarza, rozeszła się wieść, że stało się to za pośrednictwem osób z dworu, w tym kobiet.

Gdy zaś chodzi o dyskusje wobec cesarza, to zdaniem autorów komentarza historii Filostorgiusza, B. Bleckmann’a, D. Meyer’a i J.-M. Prieur’a, mamy tu do czynienia ze skrótem lub swego rodzaju przeskokiem, bowiem przechodzi on od spotkania z cesarzem po synodzie w Ancyry (358) do czwartego synodu w Sirmium (359), gdzie w małym gronie zredagowano homojuzańską formułę wiary; podpisali ją pozostali biskupi obecni na synodzie, a zatwierdził ją Konstancjusz⁴⁶. A. di Bernardino uważa, że chodzi o trzeci synod w Sirmium w 358 roku⁴⁷. Wydaje się, że tak było w rzeczywistości. Widomo bowiem, że synod ten „zwołany przez Bazylego z Ancyry z udziałem Ursacjusza i Walensa potępił *Drugą formułę z Sirmium* (357) i odwołał się *Drugiej formuły z Antiochii* (341) i do anatematyzmów z Sirmium (351) i z Ancyry (358). Wszystko razem nazywane jest *Trzecią formułą z Sirmium*”⁴⁸. Tak oto formuła homojuzańska prezentowana przez Bazylego zyskała aprobatę cesarza, który postanowił narzucić ją całemu Kościołowi i w tym celu

⁴⁴ Philostorge, *Histoire ecclésiastique*, IV, 8, trad. E. des Places, Sch 564, s. 325, tłum. pol. własne.

⁴⁵ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, I, 25, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 128-129.

⁴⁶ Philostorge, *Histoire ecclésiastique*, IV, 8, dz. cyt., s. 325, przypis 3: « La formule *semblable au Père en toutes choses* est effectivement celle à laquelle Basile d’Ancyre s’est rallié, mais plus tard, à l’occasion de la rédaction du *Credo* daté à Sirmium le 22 mai 359, *Credo* qui écarte explicitement l’*homoousios* comme non scripturaire. Basile appartenait au petit groupe réuni par Constance pour rédiger ce texte ».

⁴⁷ A. di Bernardino (red.), *Initiation aux Pères de l’Église*, Paris 1986, t. IV, s. 114: « C’est le moment de l’éphémère triomphe de Basile d’Ancyre, chef de file homéousien, qui imposa la doctrine homéousienne au concile de Sirmium de 358 ».

⁴⁸ *Acta Synodalia*, t. I, s. 225, przypis A.

polecił urządzić dwa paralelne synody generalne: dla biskupów zachodnich w Rimini, a dla wschodnich w Seleucji⁴⁹.

Bazyli razem z Eustacjuszem i Eleuzjosem nie tylko przyczynili się do depozycji Eudoksjusza oraz wypędzenia Aecjusza, ale nalegali na cesarza, aby „próbował zmusić Liberiusza do wyrażenia zgody na pogląd, że Syn nie jest współistotny Ojcu”⁵⁰. Widomo, że przebywał on wówczas na wygnaniu w Tracji za to, że poprzednio dzielnie opierał się naciskom cesarza⁵¹. Rada Bazylego i jego towarzyszy okazała się skuteczna, bowiem „papież Liberiusz wyraził zgodę na tę ich formułę”⁵², po czym cesarz pozwolił mu wrócić do Rzymu⁵³. Możliwe, że zachętę dla Bazylego oraz cesarza, by wywierać presję na Liberiusza było to, że wcześniej biskup Hozjusz odstąpił od formuły nicejskiej, którą wprowadzono być może na jego sugestię.

S. Kazikowski, tłumacz historii Sozomena, zwraca uwagę na to, że „papież Liberiusz podpisał w 358 roku formułę przyjętą na trzecim synodzie w Sirmium, która pomija określenie współistotności, ale w niczym nie narusza ortodoksyjnej nauki Kościoła”⁵⁴. Również M. Starowiejski uważa, że „formuła sirmijska, która wprowadzała wyraz *homoiōs* zamiast *homoiouōs* nie była heretycką, a tylko niekompletną i stała się sztandarem wrogów Soboru Nicejskiego”⁵⁵. Błąd Liberiusza polegał bardziej na tym, że pod presją cesarza odstąpił od credo nicejskiego i zerwał łączność z Atanazym. Zachował się jego list w tej sprawie: „Ja Atanazego nie bronięm (...). Ponieważ żeście słusznie go potępiłi, przyznałem rację waszym wyrokom (...). Postanowiłem nie przyjmować listów od Atanazego, oświadczam, że utrzymuję pokój z wszystkimi biskupami wschodnimi”⁵⁶.

Tak skuteczna presja na Liberiusza stanowiła spektakularne zwycięstwo arian, semi-arian i czy homojużjan. Było to szczytowe osiągnięcie Bazylego w dziedzinie tak teologicznej, jak i eklezjalnej czy administracyjnej, gdyż chodziło o stanowiska kościelne. Papież Liberiusz dzięki temu, że zmienił postawę wobec credo z Nicei

⁴⁹ J.Kelly, *Early Christian Creeds*, Londyn 2006, s. 288: “When delegates of the synod of Ancyra, led by Basil, made contact with Constantius at Sirmium a little later in the same year, they succeeded in winning him over to sympathy with the Semi-Arian or homeousian standpoint and obtained his agreement to the drafting of a formulary reflecting it, the so-called Third Creed of Sirmium (...). Basil of Ancyra now pressed the Emperor to summon a general council which might legislate a final settlement (...) two parallel councils should be held, one of the Western Church at Rimini on the Adriatic coast of North Italy, and another of Eastern bishops at the sea-board town of Seleucia in Cilicia”.

⁵⁰ Hermiasz Sozomen, dz. cyt., IV, 15, s. 236.

⁵¹ Hermiasz Sozomen, dz. cyt., IV, 12, s. 229.

⁵² Hermiasz Sozomen, dz. cyt., IV, 15, s. 237.

⁵³ A. Baron i H. Pietras przypuszczają, że Liberiusz był obecny na tym synodzie (zob. *Acta Synodalia*, t. I, s. 225, przypis A.). Tak można interpretować relację Sozomena (dz. cyt., IV, 15, s. 236).

⁵⁴ Hermiasz Sozomen, dz. cyt., IV, 15, s. 236, przypis 77.

⁵⁵ J.M. Szymusiak, M. Starowiejski, *Liberiusz*, w: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 266.

⁵⁶ Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, VI, 5-6, w: J. Gliściński, *Współistotny Ojcu*, dz. cyt., s. 85-86. Dodajmy, że po powrocie do Rzymu, a szczególnie po śmierci Konstanjusza (361), Liberiusz okazał się ponownie zwolennikiem wiary nicejskiej, zob. E. Paoli, *Libère*, w: *Dictionnaire Historique de la Papauté*, dir. Ph. Levillain, Paris 1994, s. 1084.

oraz Atanazego mógł powrócić do Rzymu. Jednakże wkrótce wycofał się z pozycji poro-ariańskiej i zaczął działać jako zwolennik wiary nicejskiej, czyli triumf arian nie trwał długo.

Wypada dodać, że Bazyli wywarł wpływ na Hilarego z Poitiers głównie przez to, że uwrażliwił go na niebezpieczeństwo modalizmu⁵⁷. J. Gliściński, idąc za innymi teologami, pisze, że „synod w Ancyrze umożliwił Hilaremu z Poitiers, przebywającemu na wygnaniu we Frygii, zrozumienie jednego, a mianowicie tego, że pod wodzą Bazylego z Ancyry odcinający się od arianizmu biskupi wschodni (...) propagują doktrynę najbardziej zbliżoną do tej, która głoszą nicejczycy. Jego zętknięcie się z tego rodzaju teologią zmusiło go niejako do przeprowadzenia pogłębianej refleksji nad znaczeniem takich terminów jak: istota, natura, substancja. W wyniku jego przemyśleń powstało nadzwyczaj dojrzałe dzieło na temat wiary owych biskupów wschodnich, które obecnie nosi nazwę *De Trinitate (O Trójcy Świętej)*”⁵⁸.

Istotną część deklaracji synodu w Ancyrze stanowi dwanaście anatematyzmów; zgodnie z panującą wówczas tradycją i duchem czasu wyłączano z Kościoła tych, którzy nie aprobowali podjętych ustaleń doktrynalnych. Anatematyzmy te dokładnie przestudiował i omówił Hilary z Poitiers. Zdaniem J. Gliścińskiego, Hilary będąc pod wpływem dokumentów z Ancyry „dostrzegł w opisanej niezwykle barwnie na kartach Pisma świętego scenie stworzenia świata przez Boga, współdziałanie Ojca i Syna (Rdz 1, 1). Według niego takie stwierdzenia jak „Bóg rzekł” i „Bóg uczynił” odnoszą się w pierwszym przypadku do Ojca (*ex quo*), w drugim natomiast do Syna (*per quem*)”⁵⁹.

Sytuację, w której działali teologowie czwartego wieku, w tym Bazyli, trafnie ukazuje M. Starowieyski: „Kryzys ponicejski był naprawdę bardzo głęboki, a widok kłócących się chrześcijan żaloszny! Poganie patrzyli na to wszystko z pogarda. W świecie uników, kompromisów, pół- i ćwierćkompromisów, jedna postać pozostaje nieugięta, urasta ona do wymiaru symbolu: św. Atanazy (...). Dlaczego nastąpił tak ciężki kryzys? Niełatwo jest dać jednoznaczna odpowiedź. Elementów jest wiele. Zostawmy na boku sprawy zewnętrzne: wtrącanie się cesarzy, złośliwość Juliana Apostaty i prywatę duchowieństwa (...). Subordynacjonizm tkwił bardzo głęboko w mentalności teologów III wieku i, co więcej, odpowiadał mentalności greckich intelektualistów lubiącej wszystko wyjaśnić do końca i nieznoszącej tajemnicy, tak głęboko z kolei zrosniętej z chrześcijaństwem”⁶⁰.

4. Upadek Bazylego

⁵⁷ M. Weedman, *Hilary and the Homoiousians: Using New Categories to Map the Trinitarian Controversy*, w: *Church History* 76, 3 (2007) 505: „One thing Hilary has learnt from Basil is the importance of avoiding modalism”. Tamże, s. 510: “Hilary did not adopt many of Basil theological and polemical categories”.

⁵⁸ J. Gliściński, *Współistoty Ojcu*, dz. cyt., s. 88.

⁵⁹ J. Gliściński, *Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers*, Warszawa 1990, s. 79.

⁶⁰ M. Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielonego*, Tarnów 1994, s. 31.

Pozycja Bazylego zachwiała się na czwartym synodzie w Sirmium (359), gdzie biskupi odrzucili termin *ousia* jako gorszący, a był to główny termin teologii homojużjan. Stwierdzono tam wyraźnie, że „Ojciec jest większy od Syna”. Jest opinia wśród teologów, że orzeczenie tego synodu miało charakter heretycki i rewolucyjny⁶¹. Obawy Bazylego dało się zauważyć na synodzie w Seleucji w tymże roku. Wyłoniły się tam kilka ugrupowań lub obozów. Na obrady „przybyło około 160 biskupów, a więc o wiele mniejsza liczba w porównaniu z tą, jaka brała udział w synodzie w Ariminum (...). Przebywający na wygnaniu św. Hilary z Poitiers, któremu zezwolono na wzięcie udziału w tym synodzie informuje, że pierwszy obóz składał się z homeuzjan (homojużjan) liczących 105 osób i kilku przybyłych z Egiptu homoużjan, podczas gdy do drugiego należeli akacjanie oraz dziewiętnastu biskupów anomejskich”⁶². Bazyl nie przyszedł na posiedzenie pierwszej sesji synodalnej, zapewne nie wiedział, które ugrupowanie zwycięży, albo też obawiał się oskarżeń natury osobistej.

W rok później, jak wiadomo, jego kariera załamała się zupełnie. Sokrates w swej historii napisał:

„Zebrani w Konstantynopolu zwolennicy Akacjusza i Eudoksjusza podejmowali usilne starania, aby mogli pousuwać ze stanowisk niektórych przedstawicieli przeciwnego obozu (...). Bazylego czy też Bazylasa, bo i tak go nazywano, wyświęconego w Ancyrze na miejsce Marcelego usunęli za to, że niesprawiedliwie poddał kogoś torturom i zakutego w kajdany wtrącił do więzienia; i za to, że pod adresem niektórych osób wysuwał fałszywe oskarżenia na piśmie, a wreszcie za to, że swoimi listami zakłócił spokój Kościołów w Afryce”⁶³. Były też inne zarzuty przeciw Bazylemu. Trudno orzec, na ile tego rodzaju zarzuty były prawdziwe, na ile zmyślone, a w jakim stopniu miały one podstawy w jakichś wydarzeniach, które zostały wyolbrzymione przez jego przeciwników.

O ile wiadomo, biskupi mieli pewne uprawnienia natury cywilnej, posiadali duży autorytet u ludu i u urzędników. Bazyl właśnie nadużył pozycji, jaką dawał urząd biskupi. Co zaś dotyczy jego interwencji w Afryce, to „chodzi o list napisany przezeń wraz z Jerzym z Ladodycei, w którym usiłował zinterpretować w duchu homojużjańskim narzuconą mu czwartą formułę z Sirmium”⁶⁴. Cesarz oburzył się na to, iż próbował on pozyskać biskupów afrykańskich dla opcji homojużjańskiej. Wiadomo, że Kościół w północnej Afryce miał swoje kłopoty, głównie z donatyzmem⁶⁵. Tak czy inaczej Bazyl z Ancyry został napiętnowany przez biskupów na synodzie w Konstantynopolu (360), usunięty ze stanowiska biskupa przez cesarza

⁶¹ J. Gliściński, *Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers*, dz. cyt., s. 71.

⁶² Tamże, s. 94.

⁶³ Sokrates Scholastyk, dz. cyt., II, 42, s. 257-258.

⁶⁴ Sokrates Scholastyk, dz. cyt., II, 42, s. 257-258, przypis 282.

⁶⁵ Zob. T. Kołosowski, *Od wolności wyboru wyznania do przymusu religijnego. Ewolucja poglądów biskupa Augustyna z Hippony podczas schizmy donatystycznej w Afryce Rzymskiej*, Piła 2000, s. 75-107.

Konstancjusza i wypędzony do Illirii, jednakże nie za błędy doktrynalne, lecz za wykroczenia natury moralnej. Był to cios dla całego ugrupowania homojużjan. Epifaniusz mając na myśli tę decyzję synodu i cesarza napisał: „Pomimo wielkiego wpływu, jakie mieli zwolennicy Bazylego oraz Grzegorza z Ladodycei zostali oni upokorzeni”⁶⁶. Istotnie, było to upokorzenie, zważywszy na to, że poprzednio Bazyli cieszył się względami cesarza.

U Sozomena znajduje się wzmianka o męczeństwie Bazylego z Ancyry, ale dotyczy ona prezbitera z tego miasta nie zaś biskupa, o którym mówimy⁶⁷. Biskup Bazyli żył jeszcze za czasów cesarza Jowiana, który panował przez osiem miesięcy na przełomie roku 364-364. W historii Sozomena czytamy: „W tym okresie Bazyli biskup Ankary, oraz Sylwan biskup Tarsu, Sofronios biskup Pompejopolis i ci, którzy z nimi trzymali odzegnując się od herezji tak zwanych anomejów, a przyjmując określenie *podobny co do istoty* (ὁμοιος κατ' οὐσίαν) zamiast określenia *współistoty* (ὁμοούσιος) przesłali na ręce cesarza list z wyrazami z wyrazami wdzięczności: czują się zobowiązani wobec Boga za to, że postawił go u steru imperium rzymskiego. Przedkładali natomiast prośbę, aby zachowały swą ważność uchwały powzięte w Ariminum i Seleucji, przy czym unieważnione by były decyzje, jakie zapadły za sprawą zabiegów i osobistego wpływu niektórych ojców”⁶⁸.

Wymienieni biskupi wyrażali gotowość zorganizowania nowego synodu dla proklamowania własnych poglądów. Według Sozomena biskupi, o których mowa „nie stawili się u dworu, ponieważ nie chcieli wystąpić w roli uciążliwych natrętwów”⁶⁹. Sokrates podaje większą ilość nazwisk, w tym Bazylego, ale pisze, „byli oni doręczycielami pisma zawierającego prośbę” i dodaje, że „przyjawszy od nich pismo, cesarz odprawił ich bez odpowiedzi”⁷⁰.

Jak widać Bazyli nie zmienił poglądów na wygnaniu i po powrocie podjął działania w celu propagowania teologii homojużjańskiej. Historycy Sokrates i Sozomen wspominając o nim określają go jako „biskup Ankary” (Ancyry), lecz z kontekstu wynika, że nie pełnił on funkcji biskupa w Ancyrze, gdyż tam urzędował miniowany poprzednio Atanazy, dlatego zwrot należy rozumieć w sensie „dawny biskup Ancyry (Ankary)”. Możliwie, że Bazyli wrócił na początku panowania Jowiana. Wtedy bowiem „cesarz odwołał z wygnania biskupów zesłanych przez Kontancju-

⁶⁶ Epiphanius of Salamis, *The Panarion*, Book II and III, Sects 47-80, *De fide*, § 73, 23, 2, dz. cyt., s. 456, tłum.pol. własne. Tamże: „Still others of them broke with this faction and confederacy, and the Arian movement was divided into three groups”.

⁶⁷ Hermiasz Sozomen, dz. cyt., V, 11, s. 316: „Mówią, że w tym okresie męczeńska śmierć za wiarę położyła kres życiu Bazylego, prezbitera Kościoła Ankary”. Istnieje też dzieło „Passio sancti Bazylis presbyteri”, jednakże są wątpliwości co do jego autentyczności. H.C. Teitler pisze: „Scholars, especially of today, are sceptical and regard the *Passio* as a concoction fabricated by an anonymous late antique or Byzantine author” (*History and Hagiography. The Passio of Basil of Ancyra as a Historical Source*, w: *Vigiliae Christianae* 50 (1966) 73).

⁶⁸ Hermiasz Sozomen, dz. cyt. VI, 4, s. 360.

⁶⁹ Hermiasz Sozomen, dz. cyt. VI, 4, s. 360.

⁷⁰ Sokrates Scholastyk, dz. cyt. III, 25, s. 322.

sza, którzy nie mogli doczekać się odwołania w okresie rządów Juliana⁷¹. Jowian opowiedział się za formułą *ὁμοούσιος* i pozwolił Atanazemu na powrót do Aleksandrii. Było to we wrześniu 363 roku. Jednakże zmarł on nagle (364), a jego następcą Walens okazał się zwolennikiem arianizmu, biskupi zaś na synodzie w Lampsaku (365) powrócili do formuły ariańskiej z Sirmium i Seleucji.

Zakończenie

Zasygnalizowaliśmy najważniejsze elementy doktryny Bazylego z Ancyry oraz jego zwolenników, czyli homojużjan (*homeuzjan*). Można je sprowadzić do następujących stwierdzeń: Syn nie jest stworzeniem jak inne stworzenia, nawet gdyby się powiedziało, że jest On stworzeniem wyjątkowym, lecz jest Synem zrodzonym przez Ojca w sensie duchowym. Syn jest wieczny, czyli nie było takiego czasu, w którym by Go nie było. Konsekwentnie Ojciec jest Ojcem odwiecznie, a nie od *momentu* zrodzenia Syna, takiego bowiem momentu nie było. Syn posiada indywidualne istnienie, nie jest manifestacją Ojca, ani Jego częścią. Syn nie jest współistotny Ojcu, jak orzekł Sobór w Nicei, lecz jest podobny do Ojca pod względem istoty (*ὁμοιος κατ' οὐσίαν*). Relację Syna do Ojca homojużjanie wyrażali też terminem „*homoiousios*” (*ὁμοιοῦσιος*), który tłumaczony jest na język polski jako „współpodobny”, ale posługiwali się nim raczej rzadko. Według Bazylego i jego zwolenników Syn nie posiada Bóstwa sam w sobie jak Ojciec (*αὐτόθεος*), lecz jest Bogiem przez to, że uczestniczy w Bóstwie Ojca. Syn przybrał postać ludzką, ale nie jest człowiekiem jak inni ludzie, gdyż został poczęty w ciele inaczej niż zwykli ludzie.

Niektórzy uważali, że termin „współpodobny” (*homoiousios*) i zwrot „podobny według istoty” (*homoios kat'ousian*) wyrażają to samo, co termin „współistotny” (*homoousios*). W rzeczywistości terminologia homojużjan nie była ścisła, a oba wymienione określenia można było rzeczywiście interpretować w sensie zbliżonym do Nicei, ale też i w sensie pro-ariańskim. Stąd wzięło się określenie *semi-arianie* dla grupy homojużjan. Bazyl z Ancyry wywierał znaczny wpływ na niektórych biskupów, a także na cesarza. On to przyczynił się do tego, że papież Liberiusz przyjął pod naciskiem Konstancjusza formułę ariańską z Sirmium, porzucając credo sformułowane w Nicei, a także zerwał łączność z Atanazym, głównym obrońcą wiary nicejskiej.

Kariera biskupia i teologiczna Bazylego załamała się na synodzie w Konstantynopolu, na którym został deponowany i wypędzony za wykroczenia natury moralnej. Reprezentowany przez niego nurt teologiczny uważany jest za pośredni: homojużjanie nie podzielali opinii skrajnych arian i znajdowali się na pozycji zbliżonej do nicejskiej. Studium nad teologią owych czasów utrudnia brak ścisłej terminologii, który powodował wiele nieporozumień pomiędzy teologami, a obecnie utrudnia dokładne zrozumienie ich poglądów.

⁷¹ Sokrates Scholastyk, dz. cyt. III, 24, s. 321.

THEOLOGICAL OPINIONS OF BASIL OF ANCYRA
ACCORDING TO THE SYNODICAL OF ANCYRA

Summary

The article presents the most important points of the Homoiousian theology expressed by the synodical letter published in Ancyra (358); its author was Basil as organizer of this synod. According to the Homoiousians, the Son is not a creature; He is the Son begotten by the Father. He is eternal; there was no time in which He did not exist. The Son is similar to the Father according to his essence (*homoios kat'ousian*). But He is not God in the same sense as the Father is. The God-Father is God in himself (*autotheos*), while the Son is God by participation in the God-Father's nature. In this sense, He is not equal with God; He is not consubstantial (*homoousios*) with Him, but only similar (*homoios*). The Son as the Eternal Word and Wisdom accepted human nature and became a man. But He was not a man like all men, because He was not begotten as every human being. In this sense, having human nature, He was like a man, or He appeared as a man. Generally, the Son was similar to the God-Father and similar to men. Basil of Ancyra had a great influence on theology and on ecclesiastical matters, but finally his carrier was broken; during the synod of Constantinople (360) he accused of wrong and illegal actions, and was exiled by the Emperor Constantius.